

Sygnatura akt II Ca 1866/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Biernat-Jarek (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Weronika Oklejak SR (del.) Ewa Krakowiak
Protokolant:	Krystyna Zakowicz

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. N. i. A. R.

przeciwko R. T. i. M. Z. T.

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego R. T. i. M. Z. T.

przeciwko T. N. i. A. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych (powodów wzajemnych)

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 14 czerwca 2013 r., sygnatura akt VI C 854/10/S

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie VIII., któremu nadaje brzmienie:

„VIII. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie od powódek (pozwanych wzajemnych) T. N. i. A. R. solidarnie kwotę 664,81 zł (sześćset sześćdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt jeden groszy), a od pozwanych (powodów wzajemnych) R. T. i. M. Z. T. kwotę 884,86 zł (osiemset osiemdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem brakujących zaliczek na pokrycie wydatków.”;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanych (powodów wzajemnych) solidarnie na rzecz powodów (pozwanych wzajemnych) solidarnie kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie w punkcie I zasądził solidarnie od pozwanych (powodów wzajemnych) R. T. i. M. Z. – T. na rzecz powódek (pozwanych wzajemnych) T. N. i. A. R. solidarnie kwotę 11.864,39 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 23 maja 2008 roku do dnia zapłaty, oddalił żądanie powódek w pozostałym zakresie (punkt II), a ponadto zasądził solidarnie od pozwanych (powodów wzajemnych) na rzecz powódek (pozwanych wzajemnych) solidarnie kwotę 3.015 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w części dotyczącej powództwa powódek (pozwanych wzajemnych) oraz zasądził solidarnie od powódek na rzecz pozwanych (powodów wzajemnych) kwotę 1.217 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w części dotyczącej powództwa powódek (pozwanych wzajemnych) w punkcie III i IV. W punkcie V Sąd zasądził ponadto solidarnie od powódek (pozwanych wzajemnych) na rzecz pozwanych (powodów wzajemnych) solidarnie kwotę 1.977,54 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 26 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części oddalił powództwo wzajemne (punkt VI) oraz zasądził solidarnie od pozwanych (powodów wzajemnych) na rzecz powódek (pozwanych wzajemnych) solidarnie kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w części dotyczącej powództwa wzajemnego pozwanych oraz nakazał ściągnąć od pozwanych (powodów wzajemnych) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.549,69 złotych tytułem brakującej zaliczki na wykonanie opinii biegłego (punkt VIII).

Bezspornym w niniejszej sprawie było, iż pozwani (powodowie wzajemni) zawarli w dniu 19 lutego 2008 roku z powódkami (pozwanyimi wzajemnymi) umowę o wykonanie przebudowy, rozbudowy budynku garażowo – gospodarczego i mieszkalnego położonego w K. przy ulicy (...). Zakres podlegających wykonaniu prac określono według kosztorysu ofertowego w załączniku nr 1 do umowy. Ponadto stosownie do zapisów umowy w załączniku nr 2 strony miały ustalić program etapowania prac, którego jednak nie ustalono, a zapłata następowała na podstawie faktur częściowych akceptowanych przez zamawiającego. Nie dokonano również połączenia kosztorysu z umową. W dniu 1 sierpnia 2007 roku powódki (pozwane wzajemne) wykonały trzy kosztorysy, na kwotę 342.593,13 złotych; 367.715,98 złotych oraz 348.000,70 złotych.

Nie było również przedmiotem sporu wynagrodzenie za wykonanie umowy ustalone w paragrafie 7 ust. 1 umowy na kwotę 367.715,90 złotych. Wskazana należność miała być regulowana na podstawie faktur częściowych oraz faktury końcowej, zaś podstawą wystawiania faktur miały być częściowe odbiory prac i odbiór końcowy dokonany przez zamawiającego. Poza sporem pozostawała również okoliczność, iż kosztorysy dołączane do faktur były sporządzane w oparciu o wykonane prace. Ponadto w paragrafie 13 umowy strony ustaliły także kary umowne, w tym za zwłokę w usunięciu wad stwierdzonych przy kontroli lub odbiorze w wysokości 0,1 % wynagrodzenia za wykonany przedmiot umowy, za każdy dzień zwłoki, licząc od dnia wyznaczonego w protokole odbioru na usunięcie wady.

Bezspornym było także, że w dniu 21 kwietnia 2008 roku doszło pomiędzy stronami do porozumienia, wedle którego koszt wszystkich robót budowlanych miał nie przekroczyć 350.000 złotych, a inwestor miał dokonać zakupu betonu i szalunków na wykonanie płyty stropowej w budynku na własny rachunek. Brak było również sporu co do tego, że w piśmie z dnia 20 października 2008 roku pozwani wezwali powódki do usunięcia wad fizycznych obiektu budowlanego wyznaczając im termin na ich usunięcie do 15 listopada 2008 roku pod rygorem odstąpienia od umowy. Pozwani zażądali także zapłaty kar umownych za występowanie wad związanych z nieprawidłową izolacją piwnicy i wadliwym wykonaniem kanału montażowego w kwocie 2.504,43 złotych, a także zapłaty 9.000 złotych za zakup betonu na fundamenty, tytułem kosztów poniesionych na usunięcie hałd ziemi i odpadów budowlanych oraz doprowadzenie terenu do stanu zgodnego z przepisami prawa. Kolejno, w piśmie z dnia 10 lutego 2009 roku pozwani ponownie wezwali powódki do zapłaty kary umownej za wady w wykonywanych pracach budowlanych określając wysokość kar na kwotę 4.533,29 złotych i wskazując, że powódki faktycznie usunęły wady związane z nieprawidłowym wykonaniem izolacji piwnic i nieprawidłowym wykonaniem kanału montażowego – krzywe ściany ale dopiero w dniu 27 listopada 2008 roku.

Ponadto Sąd ustalił także, że w budowanym budynku brak jest popękanych ścian, występują tylko pęknięcia tynku i nie ma problemu z ich usunięciem, zaś zawilgocenie jeżeli występuje to jest kwestią izolacji, a nie dylatacji, której powódki nie wykonały pomimo ujęcia jej w projekcie prac. Wykonane przez inwestora po zejściu powódek z placu budowy ocieplenie, nie uwzględniało dylatacji, gdyby natomiast przy zrobieniu tynku była wykonana dylatacja – to nie byłoby pęknięć. Powódki nie wstawiły także w trakcie budowy styropianu przewidzianego w projekcie, pomiędzy ścianą starego budynku a nowego. Brak ten zauważono jednak dopiero po wybudowaniu ściany. Pozwani sami wykonali prace związane z wybiciem otworu w starym budynku i nie były one do końca prawidłowe – nie zrobiono właściwego zabezpieczenia (podstemplowania).

Według dalszych ustaleń Sądu kierownik budowy po zauważeniu braku położenia styropianu pomiędzy budynkami uznał, że nie ma to znaczenia, bo budynek jest stabilny, nie pęka, nie grozi mu katastrofa budowlana, a stopy fundamentowe pod starym budynkiem zostały wykonane prawidłowo. Ustalono także, że kierownik na budowie był późno, nie znał wykonawców, a wszelkie uwagi przekazywał inwestorowi, który z kolei miał je przekazać wykonawcy. Ponadto nigdy nie zwracał się on do wykonawcy z jakimikolwiek uwagami dotyczącymi wykonywanych prac. W prowadzonym dzienniku budowy nie były odnotowane wady związane z wykonaniem kanału montażowego i izolacji, jak również daty usunięcia tych wad.

Sąd ustalił też, że z uwagi na brak wykonania dylatacji zgodnie z projektem, strony umówiły między sobą obniżenie ceny za wykonane prace do 350.000 złotych. Nie było sporządzanych żadnych protokołów odbioru.

Ustalił Sąd w końcu, że pozwani oświadczyli powodom, że znaleźli tańszego wykonawcę, nie doszło jednak do oficjalnego zerwania umowy, inwentaryzacji wykonywanych prac, czy też ich rozliczenia. Po wpisie do książki i wykonaniu podbicia nie było zastrzeżeń co do braku dylatacji i umowa uległa rozwiązaniu.

Ustaleń powyższych Sąd dokonał w oparciu o zgromadzone w aktach dowody, z zeznań świadków, stron oraz opinie biegłego. Jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia Sąd ocenił zeznania świadków: W. W., T. T., F. W., G. T. oraz R. Z.. Ponadto z ostrożnością Sąd ocenił zeznania świadka B. K. będącej nieformalnym doradcą pozwanych mającym czuwać nad prawidłowym wykonaniem prac. Twierdziła ona bowiem, że prace naprawcze związane z wykonaniem dylatacji nie były przeprowadzone, mimo wykonania przez powódki podbicia fundamentów, z drugiej zaś strony mimo wskazywanego ich braku, nie widziała przeszkód w kontynuowaniu budowy. Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki T. N. na okoliczność prawidłowego wykonania izolacji w piwnicy oraz R. T. - wskazujących na brak rozwiązania umowy w sytuacji, gdy pozwany nigdy nie wzywał powódek do kontynuowania prac, a od sierpnia 2008 roku do dalszego wykonywania prac przystąpiła już inna firma, co przemawia za twierdzeniem, iż do rozwiązania umowy przez strony doszło w sposób konkludentny.

W zakresie rozważań prawnych Sąd opierając się na treści art. 647 k.c. wywiódł, iż w zakresie zawartej przez strony umowy o roboty budowlane bezspornym było, że nie opracowano planu etapowego wykonywania prac, a poszczególne faktury czy kosztorysy częściowe sporządzane były, gdy strony uznały, że dany etap wymagał rozliczenia. Oś sporu koncentrowała się natomiast wokół należnej w ramach umowy kwoty. Pozwani zarzucali bowiem, że wystawiane faktury winny uwzględniać obniżkę wynegocjowaną przez powodów w trakcie trwania umowy – a mianowicie z 367.715,90 złotych przewidzianych w pierwotnej umowie do 350.000 złotych ustalonych przez strony w kwietniu 2008 roku.

W dalszej kolejności Sąd zauważył, iż do momentu kiedy strony ustaliły wartość umowy na 350.000 złotych zostały już wystawione i zapłacone trzy faktury, a więc, jak wywodził dalej, logicznym jest, iż nie uwzględniały one obniżenia ceny, z tej przyczyny, że powódki wystawiając je nie miały jeszcze wiedzy o obniżce. Do rozliczenia zatem pozostały dwie faktury wystawione po dacie obniżenia wartości umowy – nr 9 i 10.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż poprzez wskazanie innej niższej kwoty za wykonanie prac doszło do zmiany umowy stron, a więc to na powódkach spoczywał ciężar wykazania, iż faktycznie umówiona obniżka została uwzględniona i w jaki sposób. Okoliczności tej jednak, zdaniem Sądu Rejonowego powódki nie dowiodły, przeciwnie

wezwane na rozprawie w dniu 14 czerwca 2013 roku wskazały, że wszystkie faktury były wystawione na niższe stawki, pomimo tego, że w datach ich wystawienia nieobowiązywała jeszcze niższa wartość umowy, a nadto wskazały, że nie są w stanie podać, o ile zostały obniżone należne kwoty.

Odnosząc się do kwestii kosztorysu umowy Sąd uznał, że podstawą zawieranej umowy był kosztorys opiewający na kwotę 367.715,90 złotych, bo taka też kwota była pierwotnie wskazana w umowie, a nadto kosztorys ten wskazywał stawkę za roboczogodzinę na 13 złotych, zgodnie z twierdzeniami pozwanych.

Jako podstawę obniżenia wartości umowy w ocenie Sądu należało przyjąć stwierdzenie braku położenia przez powódki styropianu pomiędzy ścianą budynku nowobudowanego a starego, który miał powodować powstanie dylatacji pomiędzy budynkami. Strony przeprowadziły negocjacje, w wyniku których obniżono cenę wykonania całej umowy do 350.000 złotych i wykonano podbicie fundamentów, co miało zabezpieczyć budynek na wypadek braku dylatacji. Następnie zaś po wykonaniu prac odpowiadających około połowy wartości umowy doszło pomiędzy stronami do porozumienia o niekontynuowaniu prac przez powódki. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że żadna ze stron nie wzywała drugiej do wykonania prac, czy o dopuszczenie do wykonania prac, pozwani nie wyznaczyli powodom terminu do zakończenia prac, żadna ze stron nie odstąpiła też od umowy. Wszystko to zdaniem Sądu Rejonowego dowodzi, że współpraca pomiędzy stronami została zakończona zgodnie i nie rościły one względem siebie pretensji z tytułu jej rozwiązania. Aktualnym zatem pozostawało rozliczenie wykonanych przez powódki prac, których zakres nie był kwestionowany. W tym zakresie Sąd przyjął, iż skoro za wykonane prace przy przyjęciu pierwotnej ceny - 367.715,90 złotych należało się zgodnie z fakturami 185.588,34 złotych, to przy przyjęciu ostatecznej ceny za wszystkie prace 350.000 złotych – należność za prace wykonane przez powódki to 176.750 złotych. Pozwani zapłacili dotychczas 164.796,14 złotych, a zatem do zapłaty pozostała kwota stanowiąca różnicę pomiędzy wskazanymi kwotami – 11864,39 złotych.

W ocenie Sądu pozwani nie wykazali podniesionego zarzutu potrącenia kwoty 9.000 złotych z tytułu kosztów zakupu betonu i uprzątnięcia placu budowy po rozwiązaniu umowy.

W zakresie zaś pozwu wzajemnego Sąd opierając się na treści art. 484 k.c. oraz art. 476 k.c. i art. 471 k.c. wskazał, iż pozwani (powodowie wzajemni) nie wykazali zasadności żądania kwoty 15.000 złotych z tytułu wykonania uprawnienia do obniżenia ceny za wadliwie wykonaną przez powódki izolację na ścianie (fundamentach) łączącej budynek dobudowany przez powódki do już istniejącego. W toku postępowania bowiem biegły sądowy stwierdził, że taka wada nie występuje, co przesądziło o braku jakichkolwiek podstaw do odliczeń z tej przyczyny. Nie mogło również w przeważającej części zostać uwzględnione powództwo wzajemne w dalszym zakresie z tytułu kar umownych za nieprawidłową izolację piwnicy i wadliwe wykonanie kanału montażowego, albowiem do czasu rozwiązania umowy pozwani winni byli z chwilą kiedy zauważyli wady budynku wezwać powódki do ich poprawy i wyznaczyć im w tym celu odpowiedni termin, czego nie uczynili. Samo zaś zaistnienie wady, jak stwierdził w dalszej części pisemnych motywów rozstrzygnięcia to za mało, aby taką, przewidzianą umową karę naliczać. Koniecznym było bowiem, aby wykonawca nie wykonał wady w terminie wskazanym w protokole odbioru. Podczas gdy w niniejszej sprawie powódek w tym czasie nie zawiadomiono nawet o zaistniałej wadzie. Pierwsze wezwanie do usunięcia wady miało bowiem miejsce 20 października 2008 roku z terminem do 15 listopada 2008 roku. Usunięcie nastąpiło w dniu 27 listopada 2008 roku, a więc 12 dni po wyznaczonym terminie i ten okres winien być podstawą do naliczenia kary umownej, a to wobec nie wykazania przez powódki, iż do usunięcia doszło w terminie, jak również nie wykazania, iż opóźnienie w usunięciu wad było spowodowane następstwem okoliczności, za które powódki nie ponosiły odpowiedzialności. Z tych względów Sąd zasądził za zwłokę w usunięciu przez powódki wad za każdy dzień karę umowną zgodnie z umową stron, w wysokości odpowiadającej przemnożeniu podstawy jej naliczenia tj. 164.795,14 złotych przez 0,1 % oraz liczbę dni zwłoki (12), a w pozostałej części oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął kierując się regułą wyrażoną w art. 100 k.p.c. i i w zakresie odpowiadającym odpowiedzialności za wynik postępowania obciążył tymi kosztami strony, odrębnie rozliczając powództwo główne i wzajemne.

W apelacji sformułowanej co do punktów: I, III, IV i VIII wyroku pozwani (powodowie wzajemni) zarzucili:

- błędne przyjęcie, że powódkom (pozwany wzajemnym) należy się wynagrodzenie w zasądzonej kwocie 11.864,39 złotych skoro z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że powódki nie uwzględniły w rozliczeniach umownego obniżenia wynagrodzenia o kwotę 17.715,98 złotych za wykonane prace;
- naruszenie art. 100 k.p.c. wskutek wadliwego rozliczenia kosztów procesu.

Opierając się na opisanych zarzutach pozwani (powodowie wzajemni) wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa głównego i zasądzenie na rzecz pozwanych solidarnie od powódek kosztów procesu w I instancji według norm przepisanych, a także stosowne orzeczenie o sposobie uzupełnienia zaliczki biegłego, a także zasądzenia na rzecz pozwanych (powodów wzajemnych) od powódek (pozwanych wzajemnych) solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie kwestionowanego rozliczenia o kosztach procesu.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, iż Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie w pełni podziela zarówno dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia w zakresie stanu faktycznego, jak również wyprowadzone w oparciu o te ustalenia rozważania prawne, które legły u podstaw wydanego przez tenże Sąd rozstrzygnięcia merytorycznego.

Nie ulega wątpliwości, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał rozliczenia należności wynikających z tytułu płatności faktur. Podkreślić przy tym trzeba, iż przeprowadzone przez Sąd I instancji rozważania w tym zakresie znajdują uzasadnienie w zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym, w tym również w zeznaniach samego pozwanego, który w trakcie rozprawy w dniu 20 czerwca 2012 roku oświadczył, że „z obniżoną stawką a robocizną prace miały kosztować 367.715,90 złotych, natomiast gdy wyszła niezgodność z projektem – brak wykonania dylatacji, wówczas podpisano porozumienie, że w związku z wadą dylatacji ostateczny koszt prac ustalono na 350.000 złotych, a powodowie stwierdzili, że nie będą robić korekty faktur. Miała być to, wedle twierdzeń pozwanego, rekompensata za popełniony błąd przy dylatacji” (k. 444). W toku tego samego przesłuchania pozwany oświadczył także, że do zapłacenia dwóch wystawionych faktur nie doszło, gdyż firma powódek nie kontynuowała prac budowlanych.

Powyższe rozważania przekonują, iż dokonane przez Sąd Rejonowy obniżenie wynagrodzenia za wykonaną pracę do umówionej w kwietniu 2008 roku kwoty 350.000 złotych było zasadne. Wobec przedstawionych zeznań usprawiedliwionym bowiem jawi się wniosek, że kolejne faktury, które miały być wystawiane do zakończenia prac budowlanych winny uwzględniać to potrącenie, tak aby ostatecznie złożyły się na obniżoną umową stron kwotę ceny za wykonane roboty – tj. 350.000 złotych. Wobec tego rozumowanie pozwanych, wskazujące jakoby obniżenie to miało dotyczyć jedynie dwóch faktur było błędne, a to z tej przyczyny, iż w momencie ustalania pomiędzy stronami zmiany należnej kwoty za wykonane prace, nie było wątpliwości co do tego, że powódki będą je kontynuować i ostatecznie otrzymają za nie zapłatę w kwocie 350.000 złotych. Jednakże ostatecznie do zakończenia przez powódki umówionych prac nie doszło, z uwagi na fakt, iż pozwani znaleźli sobie tańszego wykonawcę i z tej przyczyny nie żądali od powódek ich dokończenia. Powódki zaś nie żądały przywrócenia ich do kontynuowania prac. Tym samym jak trafnie ocenił Sąd Rejonowy doszło do konkludentnego rozwiązania zawartej wcześniej umowy. Co też, również przy uwzględnieniu zmiany wysokości należnej ceny za wykonane prace na 350.000 złotych uzasadniało dokonanie redukcji – korekty należnej od pozwanych na rzecz powódek zapłaty, proporcjonalnie do wartości wykonanych oraz niedokończonych prac, która znalazła odzwierciedlenie w zasądzonej przez Sąd Rejonowy wysokości.

Odnosząc się z kolei do zarzutu błędnego wyliczenia kosztów procesu podnieść należy, iż niesporządzenie uzasadnienia merytorycznego w tym przedmiocie przez Sąd Rejonowy, jakie ma miejsce w niniejszej sprawie, mogłoby już samo w sobie stanowić podstawę do uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zauważyć jednak trzeba,

iż w odniesieniu do kosztów nie miałyby to większego sensu, z tej przyczyny, iż rozliczenie kosztów stanowi operację matematyczną. W niniejszej więc sprawie, o ile nie sposób dojść skąd Sąd Rejonowy wziął 3.015 złotych, które pozwani mieliby zapłacić powódkom, to nie ulega wątpliwości, że w dalszym punkcie to od powódek zasądzono zwrotnie na rzecz pozwanych kwotę 1.217 złotych w zakresie rozliczenia kosztów powództwa głównego. W powództwie głównym powódki dochodziły zapłaty kwoty 20.793,20 złotych z czego została Sąd za zasadną uznał kwotę 11.864,39 złotych, co oznacza, iż wygrały one proces w 57 %, pozwani zaś przegrali w tej proporcji. Gdy zaś chodzi o powództwo wzajemne to ostatecznie dochodzona przez pozwanych (powodów wzajemnych) kwota wyniosła 24.719,28 złotych, zasądzono zaś na ich rzecz – 1.977,54 złotych co odpowiada około ledwie 8% wygranej pozwanych (powodów wzajemnych) stąd w zakresie powództwa wzajemnego sąd rejonowy zasądził w całości od powodów wzajemnych na rzecz pozwanych wzajemnych należną kwotę z tytułu kosztów zastępstwa w pełnej wysokości 2400 zł – stosownie do § 6 pkt 5 Rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Biorąc zaś pod uwagę koszty jakie ponieśli zarówno pozwani, jak i powódki w toku procesu przed Sądem I instancji w sprawie powództwa głównego to powódkom należy się zwrot opłaty sądowej należnej od uwzględnionego żądania pozwu tj. kwota 594 zł i odpowiednia część wynagrodzenia pełnomocnika tj. 57 % z kwoty 2400 = 1368 zł i w ostatecznym rachunku to pozwani powinni zapłacić powódkom kwotę 1.962 złotych. Zwrot kosztów w zakresie zastępstwa nie należy się pozwany, bowiem ich korzyścią jest częściowe jedynie pokrycie kosztów powódkom.

Jeśli zatem dokona się dodania i odjęcia kwot jakie wedle wyroku Sądu Rejonowego mają zapłacić powódkom pozwani, to i tak to rozstrzygnięcie jest korzystniejsze dla pozwanych, gdyż obniża ono należną od nich kwotę do 1.798 złotych (3.015 zł – 1.217 zł), a skoro tak, to Sąd Okręgowy nie dokonując orzeczenia na niekorzyść pozwanych w tym zakresie (którzy przecież w apelacji wnioskowali o zmianę tychże kosztów na ich korzyść), nie uwzględnił wynikającej z prawidłowych wyliczeń zmiany.

Co zaś tyczy się rozstrzygnięcia o zaliczkach na poczet wynagrodzenia biegłych, zdaniem Sądu Okręgowego zauważyć trzeba, iż przeprowadzone w toku postępowania przed Sądem I instancji opinie biegłych sądowych służyły obu stronom postępowania i biorąc pod uwagę wynik sprawy z powództwa głównego, powódki powinny partycypować w części nieuiszczonej zaliczki, o czym orzeczono w punkcie 1. wyroku Sądu Okręgowego nakazując ściągnięcie na rzecz Skarbu Państwa zarówno od pozwanych, którzy wnioskowali o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych, jak i od powódek w wysokości odpowiednio: 57 % i 43 % wypłaconego biegłemu wynagrodzenia.

Z tych względów wywiedziona przez pozwanych apelacja w przeważającej części podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c., jedynie zaś co do rozliczenia zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłych Sąd Okręgowy dokonał zmiany, stosując regułę art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, a ponieważ biorąc pod uwagę zakres zaskarżenia oraz fakt, iż dokonana zmiana dotyczy w niewielkim zakresie rozstrzygnięcia o kosztach za stronę wygrywającą postępowanie apelacyjne należało uznać powódki (pозwane wzajemne). W konsekwencji zatem zasądzeniu solidarnie na ich rzecz od pozwanych solidarnie podlegała kwota 1.200 złotych obliczona stosownie do treści § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490, t. jedn.).

Ref. SSR Edyta Żyła